
Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach adwokackich

Palestra 8/11(83), 75-78

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

- kackich celem ustalenia stopnia niezdolności do wykonywania zawodu, o czym mowa w art. 19 ust. 4 ustawy o ustroju adwokatury.
2. Badania osób, o których mowa w pkt 1, przeprowadza się wyłącznie na wniosek wojewódzkich rad adwokackich, które do tego wniosku powinny dołączyć wywiad zawodowy o warunkach pracy. Dokumentacji lekarskiej natomiast żądają od badanego wydziały orzecznictwa inwalidzkiego.
 3. Badania członków zespołów adwokackich dla ustalenia stopnia niezdolności do wykonywania zawodu są bezpłatne. Osobom tym przysługuje zwrot kosztów podróży na badanie.
 4. Komisja lekarska przeprowadza badanie w myśl obowiązujących zasad i orzeczenie sporządza na druku N-1a. W uzasadnieniu orzeczenia komisja musi odpowiedzieć na pytanie, czy u badanego stwierdzono trwałą niezdolność do wykonywania zawodu.
 5. Przez trwałą niezdolność do wykonywania zawodu adwokata w zespole rozumie się stałe naruszenie sprawności organizmu, które czyni badanego niezdolnym do wykonywania tego zawodu.
 6. Po wydaniu i uprawomocnieniu się orzeczenia, wypis z treści tego orzeczenia na druku N-16 wysyła się do osoby zainteresowanej oraz do wojewódzkiej rady adwokackiej, na której wniosek badanie było przeprowadzone. W wypadku wniesienia odwołania do WKIZ wypis z treści orzeczenia przesyła się do wojewódzkiej rady adwokackiej po wydaniu orzeczenia przez wojewódzką komisję lekarską.
 7. Postanowienia okólnika wchodzą w życie z dniem podpisania.

ORZECZNICTWO SĄDU NAJWYŻSZEGO **W SPRAWACH ADWOKACKICH**

WYROK

z dnia 23.V.1964 r.

(R. Adw. 94/63)

Adwokata można pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej na zasadzie przepisu art. 87 ust. 1 u. o u.a. (Dz. U. Nr 8/59, poz. 41) tylko za czyny popełnione po wpisie na listę adwokatów.

Jednakże przepis art. 87 ust. 2 u. o u.a., jako przepis wyjątkowy, stwarza podstawę do pociągnięcia adwokata do odpowiedzialności za czyny popełnione przed wpisem na listę adwokatów, ograniczając jedynie ściga-

nie do wymierzenia kary dyscyplinarnej wydalenia z adwokatury za czyny, które stanowiłyby przeszkodę do wpisu, ale nie były znane radzie adwokackiej w chwili dokonywania wpisu na listę adwokatów.

Sąd Najwyższy w Warszawie, po rozpoznaniu w dniu 23 maja 1964 r. sprawy adwokata J. B. z powodu rewizji nadzwyczajnej założonej przez Ministra Sprawiedliwości od orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej do spraw adwokatów z dnia 22 czerwca 1963 r. WKD 69/63 i orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w G. z dnia 17

września 1962 r. K.D. 23/60, na podstawie art. 400 § 1, 383 pkt 2 i 3 oraz 388 § 1 k.p.k.

uchylił oba powyższe orzeczenia i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w G.

Uzasadnienie

Orzeczeniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do spraw adwokatów w G. z dnia 17 września 1962 r. adwokat J. B. został uznany za winnego, że w latach 1958—1959 r. na terenie T., wiedząc o nieuczciwych transakcjach swoich córek, dopomógł im do wyegzekwowania kwoty 20 000 zł od K. S. należnej im z tytułu tychże transakcji oraz dopomógł im do utrzymania się w posiadaniu i sprzedaży samochodu, i za to na podstawie art. 87 ust. 1 i art. 89 ust. 1 pkt 3 prawa o ustroju adwokatury został skazany na karę dyscyplinarną zawieszenia w wykonywaniu czynności zawodowych adwokata na okres dwóch lat.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna do spraw adwokatów, po rozpoznaniu sprawy z odwołania obwinionego, orzeczeniem z dnia 22 czerwca 1963 r. zaskarżone orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w G. uchylili i adwokata J. B. uniewinniła.

Od tych orzeczeń Minister Sprawiedliwości założył rewizję nadzwyczajną.

Rewizja, wnosząc o uchylenie zaskarżonych orzeczeń w całości i o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w G., zarzuca tym orzeczeniom oczywistą niesłuszność, wynikającą z obrazy przepisów art. 87 ust. 1 i 2 ustawy o ustroju adwokatury.

Rewizja wywodzi, że skoro adw. B. uzyskał wpis na listę adwokatów 11.

IV.1959 r., a uchwała Rady Adwokackiej stała się prawomocna z dniem 25.VI.1959 r., tj. z chwilą, kiedy Minister Sprawiedliwości zwrócił akta osobowe Radzie Adwokackiej nie korzystając z prawa założenia sprzeciwu, to ściganie adw. B. w trybie art. 87 ust. 1 u. o u.a. może dotyczyć tylko czynów popełnionych po tej dacie. Ponieważ początek działań obwinionego określono na rok 1958 i miały one charakter czynu ciągłego, przeto ujawnienie ich po wpisie obwinionego na listę adwokatów stwarza podstawy do odpowiedzialności z art. 87 ust. 2 u. o u.a., bo bez znaczenia jest okoliczność, czy ostatnie działanie miało miejsce po 25.VI.1959 r. Poza tym wymierzona obwinionemu kara dwóch lat zawieszenia w czynnościach zawodowych nie ma żadnego uzasadnienia w przepisie art. 87 ust. 2 powołanej ustawy. Jeśli zaś chodzi o orzeczenie Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, to rewizja podnosi, że błędnie przyjęto w nim, iż B. w chwili działań objętych zarzutem nie był adwokatem, oraz że przy takim założeniu wydano orzeczenie uniewinniające, brak było bowiem podstaw do merytorycznego rozpoznania sprawy, należało zaś postępowanie umorzyć, nie dopatrując się istnienia warunków określonych w art. 87 ust. 2 u. o u.a.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rewizja jest zasadna.

W toku postępowania w I instancji Komisja Dyscyplinarna nie dążyła do ustalenia, kiedy dokładnie miały miejsce poszczególne działania obwinionego objęte aktem oskarżenia, a zwiaszcza nie poczyniono w tym względzie ustaleń co do drugiego członu oskarżenia odnoszącego się do samochodu, jakkolwiek okoliczności dotyczące czasu mają w niniejszej sprawie istotne znaczenie.

Z przepisu art. 87 ust. 1 u. o u.a. wynika, że odpowiedzialności dyscy-

plinarnej podlegają adwokaci i aplikanci adwokaccy. Tym samym ściganie adw. B. w normalnym trybie może dotyczyć czynów popełnionych po dacie jego wpisu na listę adwokatów. Adwokat B. uzyskał wpis na listę adwokatów w dn. 11 kwietnia 1959 r., uchwała zaś Rady Adwokackiej stała się prawomocna z dniem 25 czerwca 1959 r., tj. z chwilą, kiedy Minister Sprawiedliwości zwrócił akta osobowe Radzie Adwokackiej, nie korzystając z prawa założenia sprzeciwu na zasadzie przepisu art. 47 ust. 2 u. o u.a.

Przyjąć więc należy, że adwokata B. można pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej na zasadzie przepisu art. 87 ust. 1 u. o u.a. tylko za czyny popełnione po dniu 25 czerwca 1959 r. Jednakże przepis art. 87 ust. 2 u. o u.a., jako przepis wyjątkowy, rozszerza możliwość pociągnięcia adwokata do odpowiedzialności dyscyplinarnej za czyny popełnione przed wpisem na listę adwokatów, ograniczając jedynie ściganie do wymierzenia kary dyscyplinarnej wydalenia z adwokatury za czyny, które stanowiłyby przeszkodę do wpisu, ale nie były znane radzie adwokackiej w chwili dokonywania wpisu na listę adwokatów.

Jak z tego wynika, postępowanie o wszelkie inne czyny dokonane przed wpisem ulega umorzeniu z mocy art. 92 ust. 1 u. o u.a., jeżeli nie zachodzą warunki określone przepisem art. 87 ust. 2 u. o u.a., uzasadniające wymierzenie kary wydalenia z adwokatury.

Materiał dowodowy w sprawie zebrany w toku dochodzenia i w postępowaniu przed Wojewódzką Komisją Dyscyplinarną wskazuje na to, że działania obwinionego, których początek określono na rok 1958, miały charakter czynu ciągłego, ujawnienie więc tych działań po wpisie obwinionego na listę adwokatów stwarza całkowicie podstawy do odpowiedzialności z art. 87 ust. 2 u. o u.a. i jest

bez znaczenia, czy istotnie działania miały miejsce po dacie 25.VI.1959 r.

Podstawowym uchybieniem Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej było więc to, że ustalając stan faktyczny sprawy, nie oceniała go pod tym kątem widzenia, czy udowodnione w toku postępowania fakty stanowiłyby przeszkodę do wpisu B. na listę adwokatów. Wymierzona zaś w tej instancji kara dwóch lat zawieszenia w czynnościach zawodowych nie ma żadnego uzasadnienia w przepisie art. 87 ust. 2 u. o u.a., gdyż 1) albo należało wymierzyć adwokatowi B. karę dyscyplinarną za czyny popełnione po wpisie na listę adwokatów, a w pozostałej części postępowanie w sprawie umorzyć, albo 2) umorzyć całe postępowanie, nie dopatrując się w działaniach obwinionego znamion stanowiących przeszkodę do wpisu na listę adwokatów, albo wreszcie 3) uznać adw. B. za winnego czynu ciągłego, stanowiącego przeszkodę do wpisu na listę adwokatów, i wymierzyć mu karę wydalenia z adwokatury.

Z powyższych względów postępowanie przed Wojewódzką Komisją Dyscyplinarną było wadliwe i dlatego wydane w tej instancji orzeczenie powinno być uchylone.

Podobnie jak Komisja I instancji, również Wyższa Komisja Dyscyplinarna nie analizowała sprawy pod kątem ustalenia właściwej podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata B. Więcej nawet, Wyższa Komisja Dyscyplinarna błędnie ustaliła, że w czasie działań objętych zarzutami adwokat B. nie był adwokatem, i w związku z tym błędnym ustaleniem popadła w sprzeczność w rozumowaniu. Nie można bowiem przyjąć — jako daty wpisu na listę adwokatów — daty złożenia ślubowania, lecz datę prawomocności uchwały Rady Adwokackiej w G. z dn. 11.IV.1959 r., mocą której wyznaczono adwokatowi B. siedzibę w S. Uchwała ta, jak już wyżej wspomniano, uprawomocniła się

w dniu 25.VI.1959 r., od tej więc chwili adwokat B. był członkiem Izby Adwokackiej w G.

Ale gdyby nawet przyjąć ustalenie Wyższej Komisji Dyscyplinarnej w zakresie wyżej omawianym, to Komisja ta nie miała żadnej podstawy do tego, by merytorycznie rozpoznawać sprawę i wydać orzeczenie uniewinniające.

Wobec braku odwołania oskarżyciela i opisanych wyżej uchybień w postępowaniu przez Wojewódzką Komisję Dyscyplinarną, Wyższa Komisja Dyscyplinarna nie mogła, oczywiście, rozpoznać sprawy na podstawie art. 87 ust. 2 u. o u.a. i wymierzyć obwinionemu kary wydalenia z adwokatury. Podejmując zaś wprawdzie mylne, lecz stanowcze ustalenie, że adwokat B. dopiero w roku 1960 został adwokatem, Wyższa Komisja Dyscyplinarna mogła bądź umorzyć postępowanie w sprawie, nie dopatrując się istnienia warunków określonych przepisem art. 87 ust. 2 u. o u.a., bądź też (co byłoby bardziej prawidłowe) na zasadzie przepisu § 37 ust. 2 lit. a) rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym wziąć pod uwagę z urzędu nieważność postępowania przed Wojewódzką Komisją Dyscyplinarną prowadzonego na podstawie przepisu art. 87 ust. 1 u. o u.a., orzeczenie tej Komisji uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w ramach art. 87 ust. 2 u. o u.a.

Jak z tego wynika, sprzeczność w rozumowaniu Wyższej Komisji Dyscyplinarnej polega na tym, iż uniewinniła adwokata B. od zarzucanych mu czynów mimo stwierdzenia, że nie był on w okresie przypisanych mu działań adwokatem.

Przepis art. 87 ust. 2 u. o u.a. jest ustawowym zabezpieczeniem adwokatury przed przenikaniem do jej szeregów osób nie odpowiadających warunkom określonym w przepisie art. 40 ust. 1 u. o u.a. W sprawie niniejszej zawarty jest bogaty materiał faktyczny, którego ocena dokonywana wyłącznie pod kątem winy i kary dyscyplinarnej może być całkowicie rozbieżna, jak tego dowodzą uzasadnienia komisji obu instancji.

Ocena tego materiału może być jednak inna z punktu widzenia posiadania przez adwokata B. ustawowych wymagań do wpisu na listę adwokatów. Wystarczy wskazać tu na bezsporną a wynikającą z tego materiału okoliczność uwikłania się przez adwokata B. w interesy i transakcje zawierane w środowisku prywatnych przedsiębiorców oraz aktywny udział w sporach na tym tle po stronie córek, którym sam zarzucał, że wpadły w nieodpowiednie towarzystwo.

Prowadzone właściwie postępowanie może dostarczyć na tle tego samego stanu faktycznego znacznie więcej materiału do oceny, czy adwokat B. przed wpisem na listę adwokatów odpowiadał w pełni wymaganiom ustawy.

Należy przy tym zauważyć, że sama ocena materiału dowodowego powinna być bardzo wnikliwa i krytyczna, wnioski zaś, jakie w tej materii wysnuła Wyższa Komisja Dyscyplinarna, powinny być — przy ponownym rozpoznaniu sprawy — wzięte pod uwagę.

Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.